

Tę czeską aptekę w Cieszynie chętnie odwiedzają Polacy

FOT. PAP/MAMOT



Leki z czeskiej apteki

Aż jedną trzecią klientów aptek w Czeskim Cieszynie stanowią Polacy. Wykupują głównie środki antykoncepcyjne, maści i leki przeciwbólowe. Z realizacją polskich recept nie ma żadnego problemu.

Marcin Szlauer ma 30 lat. Mieszka w Cieszynie i przynajmniej raz w miesiącu zagląda do aptek po drugiej stronie Olzy. – Zawsze wtedy, gdy uzbiera się większa lista. Jak mam u nas wydać na leki 80 zł, to wolę sprawdzić, czy w Czechach nie dostanę ich po niższej cenie – tłumaczy 30-latek.

Gdy w jednej aptece nie znajdzie poszukiwanego leku, idzie do następnej. Przeważnie dostaje to, co chce, ale bywa, że odchodzi z kwitkiem, bo niektórych leków w Czechach nie ma. – Ale można podać skład i spytać o odpowiednik – przekonuje pan Marcin.

Antykoncepcja za pół ceny

Czego szuka? Odżywek dla dziecka, leków podnoszących odporność oraz bardzo tanich w Czechach tabletek antykoncepcyjnych. Dla przykładu, opakowanie cilestu na trzy miesiące, które u nas kosztuje prawie 100 zł, w Czechach można dostać za niecałe 40 zł. – Ale zawsze trzeba dokładnie sprawdzać ceny, bo w czeskich aptekach jest też wiele leków droższych niż u nas – wyjaśnia cieszynianin.

Do czeskich aptek w przygranicznych miejscowościach zagląda wielu mieszkańców Cieszyna, Ustronia, Wisły, Skoczowa. Zdarzają się też przyjezdni z dalszych zakątków. Nigdy jednak nie kupują tylko jednego leku. Często mają ze sobą długie listy i robią zakupy dla całej rodziny.

– Dlatego Polacy to dobrzy klienci. Bywa, że zostawiają u nas po kilka tysięcy koron – chwala sobie farmaceuci z drugiej strony Olzy.

Pudełko pełne recept

Zagladamy do pierwszej apteki po przekroczeniu granicznego Mostu Przyjaźni w centrum Czeskiego Cieszyna – „U Salvatora” przy ulicy Głównej (Hlavni). Dużo macie klientów z Polski? – pytam. Farmaceutka chwilę się zastanawia i wyciąga spod lady plastikowe pudełko pełne recept. – To wszystko od was i to za ledwie z jednego dnia – odpowiada.

W aptecę „U Salvatora” Polacy stanowią aż 40 proc. wszystkich klientów. Niektórzy mają ze sobą kalkulatory i dokładnie przeliczają ceny. – Wykupują głównie maści, środki przeciwbólowe i tabletki antykoncepcyjne, bo u nas są wyjątkowo tanie – zachwala pani magister. – Można oczywiście kupować na podstawie recept, ale wasze zniżki u nas nie obowiązują. Jeżeli więc pacjent może w Polsce liczyć na refundację, to nie opłaca mu się nas odwiedzać – dodaje.

Nieco z dala od centrum leży apteka „U polikliniki”. Ale tu też zagladają Polacy. – U nas najlepiej schodzi antykoncepcja. Dobrze sprzedają się też maści na reumatyzm, tabletki na żyły i żylaki oraz środki na odchudzenie – tłumaczy farmaceutka **Brzetysława Budnik**.

Wielu Polaków zachodzi do apteki „Kamenec” przy ulicy Capkowej mię-

dzy Rynkiem a dworcem kolejowym. – Biorą żele, herbaty, maści, antykoncepcję. Wielki hit to przeciwbólowy środek do wcierania alpa, u was znana pod nazwą amol. Polacy wykupują to masowo. Do czego wy tego używacie?! – śmieje się farmaceutka.

Szczepionek czasowo brak

Ostatnio Polacy pytają też o szczepionki na grype. Nie ma ich od dawna, więc pracownicy apteki wywiesili kartkę z informacją: „Tymczasowo brak szczepionki przeciw grypowej. Spodziewana dostawa w połowie listopada”.

Tu również można wykupić leki na polskie recepty. – Jesteśmy w Unii Europejskiej, więc musimy akceptować wasze recepty – przekonuje aptekarka. – Każda musi być jednak czytelnie wypełniona, aktualna i mieć wszystkie potrzebne pieczątki. Leki na receptę są jednak pełnopłatne. Refundujemy wyłącznie specyfiki wypisane na czeskich receptach.

Wedle przepisów, do Polski można przywozić leki w ilościach, które nie wskazują na przeznaczenie handlowe.

Taniej o 1150 złotych!

Porównaliśmy setki cen leków w polskich i czeskich aptekach. Najbardziej zaskoczyła nas ogromna różnica w cenie preparatu stosowanego w terapii bezpłodności. Jedna ampulka leku menopur (w Czechach ma nazwę menogon) kosztuje w Polsce 100 zł. Pełna terapia z wykorzystaniem dwudziestu ampulek pochłonie 2000 zł, a za Olzą pacjent zapłaci jedynie 850 zł! Po lek opłaca się więc jechać nawet z Łodzi czy Gdańska.

Jak radzić sobie w czeskiej aptece

■ Nie kupujemy w Czechach w ciemno, gdyż jest tam wiele leków droższych niż w Polsce. Na przykład septolete w opakowaniu po 30 tabletek kosztuje u nas 8,45 zł, a w Czechach – 9,99 zł. Za Olzą droższa jest też viagra. W Polsce za jedną tabletkę 50-miligramową zapłacimy 54,99 zł, a w Czechach wydamy na nią 60,05 zł. Zanim wybierzemy się na zakupy do sąsiadów, należy więc sprawdzić polską cenę.

■ Zanim zrobimy zakupy w Czechach, warto sprawdzić, czy leki nie są w Polsce refundowane. Może się bowiem okazać, że za Olzą zapłacimy drożej za coś, co w naszym kraju dostaniemy dużo taniej. Rzadko, ale zdarza się, że lek częściowo refundowany w Polsce przez Narodowy Fundusz Zdrowia jest nadal droższy niż ten sam specyfik kupowany w Czechach za 100 procent odpłatności.

■ Trzeba pamiętać, że nie wszystkie leki są sprzedawane również w Czechach, oraz że różnią się wielkością opakowań i gramaturą.

■ Parafarmaceutyki, które nie są wypisywane na receptę, mają zróżnicowaną zawartość substancji czynnych, dlatego ich ceny mogą się znacznie różnić.

■ Zdarza się, że lek produkowany przez tę samą firmę o tym samym działaniu i składzie ma za granicą inną nazwę. Wiele firm produkuje też

podobne leki, których ceny często znacznie się różnią. Dobrze jest wtedy porównać składy i poradzić się farmaceuty.

■ Czescy farmaceuci radzą, aby do apteki zabrać ze sobą stare opakowanie leku i dokładnie porównać z odpowiednikiem.

■ W wielu polskich aptekach niektóre tabletki, na przykład aspirynę albo nicorette można kupić jako listki z dużych opakowań. Wychodzi to taniej niż zakup kompletnego małego opakowania. W Czechach aptekarze nie zawsze się na to godzą.

■ Bywa, że pewne leki są w Polsce na receptę, a w Czechach można je kupić bez ograniczeń. Spokojnie można kupić czeski zamiennik przepisanego preparatu, pod warunkiem jednak, że ma tę samą dawkę i na receptę lekarz nie napisał „nie zamieniać”.

WOJCIECH TRZCIONKA

REKLAMA

1963730

100% więcej
w Twoim Mixie
na rozmowy
i SMS-y



Nokia 2600
od 1 zł brutto



Siemens AX72
od 1 zł brutto

Tylko teraz, w Twoim Mixie otrzymasz od nas jeszcze więcej prezentów. Do każdej nowej aktywacji dajemy dodatkowe pieniądze na swobodne kontakty z bliskimi oraz gadżet, który odmieni Twój telefon.

przyszłość jest jasna, przyszłość to Orange

